

# STRESZCZENIE

---

*Le roi est mort, vive le roi!* – Umarł król, niech żyje król! Symbolika Króla, żyjącego mimo śmierci króla, łączy się z najbardziej znamienym przykładem królewskiego podwojenia – zapoczątkowanym we Francji obrzędkiem modlitewnym za zmarłego króla, wraz z jednoczesnym obwieszczeniem o zachowaniu ciągłości tronu królewskiego. Lapidarnie wygłoszona formuła wyrażała skomplikowaną doktrynę prawno-teologiczną jurystów epoki Tudorów, ukształtowaną w szesnastowiecznej Anglii, a mianowicie doktrynę Dwóch Ciał Króla, którą skrupulatnie analizuje w swych rozważaniach Ernst Kantorowicz.

Koncepcja podwójnej istoty władcy sprowokowała mnie do podjęcia próby – choć w odmiennym kontekście – zobrazowania wspólnotowego ciała króla z jego ciałem fizycznym, a więc obrazu będącego nośnikiem tego, co nieśmiertelne i pozaczasowe, tak aby mogło zaistnieć w śmiertelnym, ludzkim ciele. Upamiętnienie obecności nieobecnego: *To, co jest nieobecne od samego początku, to właśnie podmiot*<sup>[51]</sup> – twierdził Lacan. Czy portret, jako forma wyrażająca bezpośrednio obecność podmiotu, może w pełni korespondować z doktryną Dwóch Ciał Króla? Budowanie poczty władców w oparciu o podstawy fizjonomiki, jako narzędzia do próby uchwycenia dualizmu osoby ludzkiej, nie tylko w celu utrzymania przy życiu osoby portretowanej, ale dla ujęcia w formie obrazu związku duszy i ciała? Na gruncie teorii prawno-mistycznej angielskich prawników podejmuję próbę zmiany medium i sposobu komunikacji poprzez przeniesienie na sztuki wizualne nieobserwowalnych warstw osobowości, usposobienia, temperamentu czy stanu psychicznego polskich władców. To wykreowanie duchowego wizerunku monarchów.

Dwuznaczność. Czy rzeczywiście można uznać, że historia składa się wyłącznie ze zdarzeń i postaci homologicznych? Czy istnieje możliwość osiągnięcia pełnej prawdy historycznej? Jakie kryteria należy zastosować, aby bezspornie stwierdzić, czy dana postać historyczna była postacią negatywną lub pozytywną w kontekście swoich czasów? Czy można bezdyskusyjnie ocenić, który z monarchów zapracował, by jego wizerunek znalazł się w podręcznikowych pocztach wielkich władców?

Fenomen tworzenia portretów jako formy upamiętniania i potwierdzania obecności ma dziesiątki wieków tradycji. Wizualne przedstawienie postaci koronowanych głów w ramach portretu, widoczne w historycznym i tożsamo-

[51] J. Lacan, *La logique du fantasme*, cyt. za: J. Sowa, *Fantomowe ciało króla. Peryferyjne zmagania z nowoczesną formą*, TAiWPN Universitas, Kraków 2011, s. 351.

ściowym kontekście, charakterystyczne dla specyfiki oficjalnych portretów królewskich, obejmuje szeroki zakres podejścia do tej dziedziny sztuki oraz do sposobu i formy obrazowania postaci. W swojej pracy analizuję historię polskich monarchów, kwestionując jednostronne i uproszczone oceny ich postaci. Argumentuję, że historia składa się ze złożonych postaci i wydarzeń, które nie mogą być jednoznacznie sklasyfikowane jako wyłącznie pozytywne lub negatywne. Opierając się na teorii Dwóch Ciał Króla, przedstawiam monarchów jako postaci o dualistycznej naturze, posiadające zarówno ciało fizyczne, jak i symboliczne. Podkreślam, że ocena ich działań wymaga uwzględnienia kontekstu epoki, kultury i środowiska. Analiza królewskich biografii wskazuje na istnienie cech pozytywnych, jak i negatywnych w ich charakterach i postępowaniu, co jest zgodne z uniwersalną naturą ludzką przypisaną istnieniu ciała naturalnego (*body natural*) w dualistycznym wcieleniu Króla.

Właśnie w tej dwuwarstwowej perspektywie należy rozpatrywać postaci z polsko-rusko-litewskiej historii. Omawiam ludzki wymiar postaci królewskich, ich emocje, słabości oraz problemy, które są często pomijane w oficjalnych narracjach historycznych – stan fizyczny, zdrowie psychiczne, edukacja, zainteresowania oraz życie prywatne – pokazuję je jako złożone, wielowymiarowe jednostki. Wskazuję na potrzebę unikania prostych ocen ich charakterów i działań, zamiast tego proponując bardziej zniuansowaną, wielowarstwową analizę. Bezdyskusyjnie możemy stwierdzić, że nie są to osoby wprost wyciągnięte z reprodukcji malarskich matejkowskiego pocztu polskich możnowładców. Analiza wybranego zagadnienia pocztu królewskich portretów skupia się na demitologizacji i obiektywnym przedstawieniu monarchów, odchodząc od stereotypowych, mitycznych wizerunków reprezentujących nas kolejno władców. Dysertacja ta wymagała przeanalizowania różnych źródeł historycznych, aby stworzyć bardziej zrównoważoną i krytyczną perspektywę na kluczowe momenty i postaci polskiej historii monarszej od pierwszych z rodu Piastów, aż po ostatniego na tronie, decyzją zgromadzenia szlacheckiego, króla elekcyjnego Stanisława Augusta Poniatowskiego. Celem mojej pracy jest analiza realnego wkładu postaci historycznych w historię, uwzględniając ich motywacje i działania w świetle prawniczej fikcji Dwóch Ciał Króla. Stanowi to próbę uchwycenia w formę rysunkową rewizji historycznych wizerunków i sądów poświęconych polskim władcom i osobom pretendującym do godności królewskiej, poddawszy analizie ich autentyczność i wartości w kontekście niegdysiejszych czasów i obecnej wiedzy. Staram się zbudować nową warstwę interpretacyjną, poszerzając i przekształcając narrację historyczną, aby lepiej zrozumieć i przedstawić złożoność polskich monarchów. Praca nie jest egzemplifikacją konwencjonalnych, powierzchownych reprezentacji historycznych, lecz stwarza artystyczny „negatyw”, który po utrwaleniu na papierze ujawnia nowe warstwy znaczeń interpretacji historycznej. Opierając się na autentycznej archeologii królewskiej, tworzę interpretacyjną warstwę, kreując fantazmatyczne portrety władców i królewskich infantów, odzwierciedlające moje postrzeganie przeszłości. Połączenie rzeczywistych i wyobrażonych narracji pozwala na głębsze zrozumienie historii, z jednoczesnym tworzeniem nowej opowieści o niej. Rysunek jako medium służy rozszerzeniu i przekształceniu historycznej narracji, będąc refleksją nad współczesnym pojmowaniem przeszłości.

*[...] jestem jedynie portrecistą, tzn. używam środków malarskich do przedstawiania ludzkiej psychologii [...]*<sup>[52]</sup>. Słowa Stanisława Ignacego Witkiewicza doskonale wpisują się – zmieniając tylko narzędzie rzemieślnika – w proces tworzenia

[52] S. I. Witkiewicz, *Rzecz o ciągłości bzdury malarsko-krytycznej*. Głos „plastyka” wołającego na puszczy [1932], „Przegląd artystyczny”, R. 4: 1949, 7–9, s. 13.

studiów portretowych, gdzie rysownik rozwija unikalną relację między wrażeniowością a jej materializacją. Rysowanie to więcej niż odwzorowanie rzeczywistości, to połączenie percepcji, emocji i umiejętności. Nie skupiam się tylko na kreskach, ale staram się przeniknąć do wewnętrznej istoty rysowanej postaci, kreując obraz zanurzony w przestrzeni wyobraźniowej. Dzięki temu tworzę wielowarstwowe portrety, które odzwierciedlają zarówno postrzegany przedmiot, jak i moje osobiste doświadczenia oraz wiedzę. Kreśląc wizerunek portretowanych, poprzez swoje wyobrażenia uzewnętrzniam jego charakter. Podkreślam znaczenie unikalnej relacji między wrażeniowością a jej materializacją w procesie tworzenia. Stąd mojego pocztu królewskiego nie postrzegam jako zapisu w kanonie stricte historiograficznym. Stawiam na interpretację emocji i psychicznej rzeczywistości postaci, zamiast na wierne historyczne reprodukcje. Dlatego też starałem się unikać studiowania historycznych podobizn, aby lepiej zrozumieć i przedstawić złożone osobowości i historie portretowanych osób, a nie wpadać mimowolnie w kalkę interpretacyjną. W studium rysunkowego portretu podstawową kwestią są zasady fizjonomiki i związku wyglądu z osobowością i charakterem podmiotu. Wykorzystując uzewnętrznianie się poprzez twarz wewnętrznego podmiotu i obserwację tego zjawiska, opisywanego już przez Darwina, do lepszego zrozumienia portretowanych osób, identyfikujemy swoistą formę obecności portretowanego. *In facie legitur homo* – twarz to znak człowieka. Zniekształcenia pojawiające się w historycznych przedstawieniach koronowanych głów są wypadkową idealizacji i kreowania nierzeczywistego wizerunku, tworząc „fantom” faktycznej postaci. W kontekście tworzenia portretów zwracam szczególną uwagę na znaczenie myślenia w czerni i bieli. Brak koloru nie oznacza dla mnie wyzbycia się go, ale pozwala na głębsze zrozumienie świata barw i skupienia się na tym, co jest pomiędzy. Twarz stanowi kluczowy środek komunikacji, będąc formą obecności nieobecnego. Stanowi centralny element opowiadający historię człowieka, pozwalający na wielowarstwową interpretację mimiki, emocji i charakteru portretowanego podmiotu. Świadomie opowiadam tutaj o bożym namiestniku jako o zwykłym człowieku. Porzucam królewski *corpus misticum*, by zająć się śmiertelnym podmiotem w tym mistycznym, dualistycznym ciele Króla. Staję się zatem autorem kolejnej warstwy opowieści o ludziach, którym przyszło władać naszym krajem.